

Ksiądz o pomocy uchodźcom z Ukrainy: Akcja przesiedleńcza, okupacja i głupota

Piotr Żytnicki
7 kwietnia 2022



- To jeszcze Polska czy już Ukraina? - pyta w trakcie mszy ks. Michał Woźnicki z Poznania. I powtarza antyukraińską propagandę: - Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Uchodźcy z Ukrainy obrócą się przeciwko Polsce.

Skandaliczne słowa ks. Michał Woźnicki wygłasza w trakcie mszy w domu salezjańskim w Poznaniu. W nielegalnej prywatnej kaplicy zbiera się garstka wiernych. Znacznie większe audytorium ksiądz ma jednak w internecie. Msze transmituje w portalu YouTube.

Ksiądz z Poznania: Jesteśmy zajmowani pod okupację

We wtorek, 5 kwietnia ksiądz opowiada wiernym o wizycie na wsi: – Byłem u chłopą kupić mleko i jaja. Dopytać, czy dostanę białą kielbasę na Wielkanoc. Pytałem też, co ludzie gadają. No i na wsi widzą i czują, że to, co się dzieje, nie jest żadnym przyjmowaniem uchodźców z powodu wojny. To proceder przesiedleńczy. Jesteśmy terenem zajmowanym pod okupację. Wojna pozwala ten proces uskutecznić.

Ksiądz wspomina też, że dochodzą do niego wieści, których nie jest w stanie zweryfikować. Mimo to je powtarza: - Na Ukrainie przychodzi mer – czy jak tam się ta władza nazywa – i informuje kobiety: „Na jutro proszę być gotowym z dobytkiem, wyjeżdżacie do Polski”.

- Docierają też do mnie wysokości wynagrodzeń, jakie w Polsce mają Ukraińcy – dodaje. – Mamy podstawę uważać, że jako Polacy jesteśmy w swoim kraju obywatelami drugiej kategorii.

Ks. Woźnicki o Ukraińcach: Niech szukają miejsca w Brukseli

O uchodźcach z Ukrainy ks. Woźnicki mówi też podczas mszy świętej w piątek, 25 marca: – Ukraińcy nie zapomną Rosjanom tego, co zrobili. A Polacy już zapomnieli o rzezi wołyńskiej. Polacy mogą pomagać Ukraińcom tylko pod warunkiem, że Ukraińcy wyrzekną się bestialstwa i morderstw czynionych na Wołyniu przez Banderę i jemu podobnych. A jeśli nie, to niech szukają sobie miejsca w Brukseli, ale nie w Polsce.

Ksiądz cieszy się też, że jego wierni „nie dali się wkręcić” i nie pomagają uchodźcom. Krytykuje też rząd i kościelnych hierarchów nawołujących do pomocy: - Chcą zbalamucić, wykorzystać, okraść i upokorzyć ludzi. Przestrzegam przed taką głupotą.

Zdaniem Woźnickiego Polacy sprowadzają na siebie biedę, bo Ukraińcy "za chwilę obrócą się przeciwko Polakom".

Ks. Woźnicki: Czy mamy okupację Polski przez Ukrainę?

W tym samym kazaniu ks. Woźnicki krytykuje wskazania II Soboru Watykańskiego, by „cały świat był gościnnym domem”. – To dokument pisany z perspektywy globalistów i rządu światowego. Chodzi o zaprowadzenie nowego porządku – przekonuje.

Księżdu przeszkadzają też ukraińskie flagi w przestrzeni publicznej. Jedną z nich zobaczył na wieży widokowej pod Mosiną. - Jesteśmy na Ukrainie czy gdzie? Kto to powiesił? – pyta.

Nie podoba mu się przystrojony w ukraińskie barwy pomnik Adama Mickiewicza w Poznaniu: - Ktoś z was wie, że Mickiewicz jest Ukraińcem? Bo jeśli już, to Litwinem, skoro się tam urodził. Czy mamy najazd i okupację Polski przez Ukrainę. Rząd ukraiński już tu rezyduje? Co to jest?

Ks. Michał Woźnicki na wylocie z Kościoła

Ks. Michał Woźnicki szokuje od dawna. W sierpniu 2018 roku salezjanie usunęli go ze swojego zgromadzenia za uporczywe nieposłuszeństwo przełożonym. Woźnicki łamał zakaz głoszenia kazań, krytykował papieża Franciszka i reformy II Soboru Watykańskiego. Głosił, że wprowadzona po soborze nowa msza jest herezją. Sam zaczął odprawiać msze w rycie rzymskim, po łacinie, stojąc tyłem do wiernych.

Gdy zakazano mu wstępu do kościoła, wstawił ołtarz do swojego pokoju w domu salezjańskim. Urządził tam kaplicę, którą Kościół nazywa nielegalną. Kazania wypełnia mową nienawiści.

Nadal pozostaje jednak księdzem. Kościół rozpoczął procedurę zmierzającą do usunięcia go ze stanu duchownego. Jako powód podano wywoływane przez Woźnickiego skandale, sianie zgorszenia i nienawiści, okazywanie nieposłuszeństwa oraz atakowanie papieża i biskupów. Procedura wciąż jednak się nie zakończyła.

Ksiądz o Ukraińcach: To nie są ludzie naszej kultury

Woźnicki nie jest jedynym polskim księdzem, który sieje antyukraińską propagandę. Inne przykłady przywołuje stowarzyszenie Nigdy Więcej w specjalnym raporcie na temat antyukraińskiej mowy nienawiści.

17 marca ks. Marek Bąk z Łodzi w rozmowie na kanale Telewizja Chrystusa Króla w portalu YouTube krytykował pomaganie uchodźcom: - Ukraińcy tu przyjeżdżają jak na swoje, dla siebie. Wdzięczność nie jest ich specjalnością. To nie są ludzie naszej kultury. Przestaniemy być państwem narodowym.

27 marca benedyktyn ks. Jacek mówił na mszy w Stanisławie Dolnym: - Polskie kobiety powinny uważać na Ukrainki, które przyjechały do Polski, bo te zaraz zaczną uwodzić i odbijać im mężów. Wojnę na Ukrainie wywołali Amerykanie, a teraz chcą zwalić na Rosjan.

Na początku marca ks. Jacek Orlik, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Gnieźnie, dopuścił się dyskryminacji prawosławnych uchodźców z Ukrainy. Jedna z mieszkanek poprosiła go o pomoc i zapewnienie noclegu rodzinie z Ukrainy. Ksiądz postawił warunek, że rodzina musi być „rzymskokatolicka lub grekokatolicka”. Kobieta odpisała: „To teraz mam im powiedzieć, że z prawosławnej mają przejść na katolicką wiarę? Bóg jest jeden”.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28311880,ksiazdz-o-pomocy-uchodzcom-z-ukrainy-akcja-przesiedlencza-okupacja.html>